

Kowalski, Wiesław Józef

Siostra Maria Faustyna Kowalska i jej "Dzienniczek"

Notatki Płockie 36/1-146, 3-19

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Siostra Maria Faustyna Kowalska i jej „Dzienniczek“

„Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z Moim Miłosierdziem”. (Dz. 1588)

Rok 1991 jest w dziejach Płocka rokiem dwu wielkich rocznic: 50 rocznicy męczeńskiej śmierci Arcybiskupa ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO, założyciela, wielkiego Przyjaciela i Opiekuna Domu i Zakładu (Anioła Stróża), Zgromadzenia ss. Matki Bożej Miłosierdzia (ZMBM) przy Starym Rynku 14—18 oraz 60 rocznicy objawienia Jezusa Miłosiernego siostrze MARII FAUSTYNIE KOWALSKIEJ.

22 lutego 1991 roku w Kaplicy Zgromadzenia ZMBM przy Starym Rynku 14—18 odbyła się podniosła uroczystość związana z 60 rocznicą pierwszego objawienia s. Faustynie. Na uroczystość przybyli tłumie wierni z parafii Płocka, księża; delegacje sióstr z Domów Zgromadzenia ZMBM na czele z matką PAULINĄ SŁOMKĄ — przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz siostry z innych Zgromadzeń.

Jubileuszową Mszę Świętą dziękczynną za dar Miłosierdzia Bożego koncelebrował z duchowieństwem Płocka i kazanie wygłosił J. Eksc. ks. biskup dr ZYGMUNT KAMIŃSKI, Ordynariusz Diecezji Płockiej.

Biskup Płocki w swoim kazaniu powiedział m.in.: „...W dzisiejszej liturgii sięgamy do znaczącej dla nas daty — 22 lutego 1931 roku, kiedy po raz pierwszy siostrze Marii Faustynie objawił się Pan w Swoim Miłosierdziu. Było to wielkie wydarzenie dla siostry Faustyny i dla całej Wspólnoty Sióstr Miłosierdzia. Było to też niezwykle i ważne wydarzenie dla naszego miasta i Kościoła Płockiego, jak również — jesteśmy o tym przekonani — dla świata. (...) To Bóg w swojej dobroci wybrał s. Faustynę, ale również wybrał i to miejsce, tę Wspólnotę, nasze miasto, wybrał nasz płocki Kościół. (...) Dlatego z wielką radością rozważamy to wielkie wydarzenie, które miało miejsce 60 lat temu. Pragniemy dzisiejszej rocznicy nadać szczególny i wyjątkowy wymiar. Słowa, które wtedy s. Faustyna usłyszała i Obraz, który zobaczyła, chcemy uczynić jedynym z ważnych wyznaczników naszego posługiwania pasterskiego. Pielgrzymka Ojca Świętego do Płocka, jedyna w ponad 1000-letniej historii naszego grodu, historii Kościoła. (...) Bóg w Swoim Miłosierdziu ukazał s. Faustynie ten Obraz i te przedziwne słowa, (z podpisem „Jezu ufam Tobie” — przyp. WJK), a przez to ukazał nam wspaniałą drogę do godnego życia, drogę do właściwego budowania życia społecznego w Kościele, w Narodzie i w Państwie. Trzeba nam wszystkim uczyć się od siostry Faustyny właściwej postawy religijnej w codzienności życia (...) I tak umi-

łowani Płocczanie postrzegamy wielkie zobowiązanie płynące z wydarzenia, które miało miejsce przed 60 laty na tym miejscu. (...) Jesteśmy ogromnie wdzięczni s. Faustynie, za Dar Wielkiej Miłości, Miłosiernego Jezusa, że tak ochoczo podjęła. (...) Jest to program wpływający z tego, co się dokonało w Płocku 22 lutego 1931 roku. Jakżeż jest on aktualny dziś, jakżeż jest nam potrzebny, a może nawet niezbędny. I ten program winien stać się treścią naszego przygotowania na spotkanie z Papieżem w dniu 7 czerwca 1991 r.”¹.

Na zakończenie Mszy Świętej Biskup Płocki odmówił wspólnie z wiernymi modlitwę o beatyfikację Sługi Bożej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej.



Sługa Boży ks. Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941), założyciel, wielki Przyjaciel — Opiekun Domu i Zakładu Anioła Stróża ZSMBM; męczennik, zamordowany w obozie hitlerowskim w Działdowie.

Foto arch.: Biblioteki Diec.

*

HELENA KOWALSKA, późniejsza siostra zakonna MARIA FAUSTYNA, **Apostolka Miłosierdzia Bożego i Sekretarka Pana Jezusa Miłosiernego** — urodziła się 25 sierpnia 1905 roku, w małej, cichej i spokojnej wsi Głogowiec w województwie konińskim — (około 25 km od Łęczycy), w wielodzietnej, katolickiej, ubogiej rodzinie chłopskiej, z matki MARIANNY BABEL (1875—1965) i ojca STANISŁAWA KOWALSKIEGO (1868—1946).

W dniu 27 sierpnia 1905 roku w kościele parafialnym w Swinicach, została ochrzczona przez proboszcza JÓZEFA CHODYŃSKIEGO. Rodzicami chrzestnymi byli: MARIA SZCZEPANIAK i MARIAN ŁUGOWSKI. Helena Kowalska uczęszczała przez trzy lata do szkoły powszechnej w Swinicach oddalonej trzy kilometry od rodzinnej wsi Głogowiec. Od młodych lat samorzutnie i z dużym zaangażowaniem pomagała rodzicom przy pracach domowych i w polu. Marzyła również o życiu doskonałym i ascetycznym w klasztorze, jako misjonarka. Od piętnastego roku życia podejmowała dodatkowe prace u sąsiadów i zajmowała się jako pomoc domowa, aby pomóc rodzicom w utrzymaniu gospodarstwa.

W roku 1921 za zgodą rodziców opuściła rodzinny dom i wyjechała w poszukiwaniu pracy do Łodzi. Podjęła pracę jako pomoc domowa u HELENY GORYSZEWSKIEJ w Aleksandrowie k. Łodzi, po roku powróciła do ukochanej wsi. Rodzicom zwierzyła się, że pragnie wstąpić do klasztoru. Jednak sprzeciwiali się takiej decyzji i zamiarom ulubionej córki. Jesienią 1922 roku ponownie wyjechała do Łodzi i została przyjęta do pracy u p. SADOWSKIEJ jako opiekunka dzieci, pracując u niej do 1 lipca 1924 roku. W czasie tego pobytu mieszkała u krewnych pp. RAPACKICH, przy ul. Krośnińskiej 9 w Łodzi.

Latem 1924 roku z rodzoną siostrą JÓZEFA wybrała się na zabawę taneczną. W czasie tańca wzrokiem wewnętrznym zobaczyłam obok siebie Pana **Jezusa-Cierpiącego** i usłyszała te słowa: „**Dokąd cię cierpiał będę i dokąd Mnie zwodzić będziesz**”². Nikomu nic nie mówiąc o zaistniałym niewidzialnym dla innych wydarzeniu, opuściła salę taneczną, tłumacząc że źle się poczuła, pobiegła do pobliskiej katedry Św. STANISŁAWA KOSTKI, uklękła przed Najświętszym Sakramentem i modliła się. W tym czasie usłyszała te słowa: „**Jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru**”³.

Po krótkim pobycie w tym mieście, i idąc za potrzebą duszy oraz Woli **Jezusa Chrystusa**, bez zgody oraz wiedzy rodziców w lipcu 1924 roku wyjechała z Łodzi do Warszawy. 1 sierpnia 1925 roku wstąpiła do **Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia** przy ul. Żytniej 3/9 w Warszawie.

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia założyła TERESA POTOCKA (1814-1881) na wzór Domu Miłosierdzia powołanego przez TERESĘ RONDÉAN (1793—1866) w roku 1818 w Laval we Francji. Dom Miłosierdzia przy ul. Żytniej 3/9 powstał w 1826 roku. Celem Domu Miłosierdzia była opieka nad dziewczętami

i kobietami, które wymagały specjalnej łaski, opieki, wychowania i rehabilitacji.

Ceremoniał obłuczyn HELENA KOWALSKA odbyła 30 kwietnia 1926 roku. Wraz z habitem i białym welonem otrzymała nowe imiona: siostra Maria Faustyna (Faustyna znaczy — błogosławiona) i złożyła śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa; potem składała śluby czasowe oraz śluby wieczyste. Siostra Faustyna przez cały czas swojego posługiwania do końca życia: modlitwą, dobrym uczynkiem, posłuszeństwem, pracą i pokorą, pozostała wierna służbie Bogu i bliźniemu.

W Zgromadzeniu (SMBM) najczęściej wykonywała najprostsze prace, zwykle w kuchni, w ogrodzie, piekarni, była także furcianką.

Pracowity czas zakonnego życia spędzała m.in.: w pięknym historycznym Krakowie—Łagiewnikach, w klasztorze założonym w 1891 roku. W czasie pobytu w Zgromadzeniu w Warszawie siostra Faustyna często była wysyłana do innych domów zakonnych m.in.: do Walendowa k. Waraszawy, Derd, Kiekrzu k. Poznania, celem wykonywania prac w zastępstwie za inne siostry, które w tym czasie były chore lub brały udział w rekolekcjach np. w Krakowie lub w Warszawie.

W okresie od czerwca 1930 roku do listopada 1932 roku siostra Faustyna przebywała w małowniczo położonym na wysokiej skarpie wiślanej, tysiącletnim Płocku — mieście róż i ogrodów, w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz w Białej niedaleko Płocka w domu zakonnym założonym w 1928 roku.

Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia znany pod nazwą Zakładu Anioła Stróża założonego w roku 1891 przez ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, późniejszego Arcybiskupa Płockiego—męczennika autora książki pt. „**Dzieje Instytutu Matki Bożej (1818—1907)**”.

W czasie pobytu siostry Faustyny w Płocku matką przełożoną Domu Zakonnego była RÓŻA KŁOBUKOWSKA (1928-1934), a kapłanem ks. WACŁAW JEZUSEK (1923-1950)⁴.

W Płockim Domu Zgromadzenia przy Starym Rynku 14-18 siostra Faustyna pracowała w kuchni, w piekarni i w sklepie. Należy przypuszczać, że najczęściej na niedzielne Msze Święte siostra Faustyna uczęszczała do pobliskiej Fary p.w. Św. Bartłomieja i do królewskiej Katedry p.w. Wniebowzięcia Matki Bożej.

Pobyt s. Faustyny w Płocku i w Białej miał szczególne znaczenie w Jej życiu, jak również dla historii Kultu Miłosierdzia Bożego w Kościele, a dla nas płocczan winien mieć je obecnie.

Właśnie tu w Płocku, siostra Maria Faustyna miała pierwsze objawienie Pana Jezusa Miłosiernego i otrzymała swoje główne zadanie życiowe i posłannictwo, jako **Apostolka Bożego Miłosierdzia**.

Było to 22 lutego 1931 roku w Domu klasztornym — przy Starym Rynku 14—18, Pan i Zbawca Jezus Chrystus ukazał się tej prostej, niewykształconej zakonnicy, który przekazał Jej zdumiewającą misję o Bożym Miłosierdziu



Sluga Boża S. Maria Faustyna Kowalska (1905-1938), Apostolka Miłosierdzia Bożego i Sekretarka Pana Jezusa Miłosiernego, zmarła w opinii świętości w klasztorze w Łagiewnikach, k. Krakowa. Postannictwo Sługi Bożej nie jest „prywatnym objawieniem!”, lecz przypomnieniem o wielkim darze dla całego świata jakim jest Boże Miłosierdzie.

Foto arch: ZSMBM

*

dla całej ludzkości świata: biednych grzeszników odzianych w owczą skórę, którzy stracili już nadzieję, że dostąpią Miłosierdzia Bożego.

22 lutego 1931 roku w Płocku, siostra Faustyna zanotowała w swoim mistycznym — „Dzienniczku — Miłosierdzie Boże w duszy mojej”: „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”⁵. I dalej siostra zanotowała słowa Pana Jezusa — „Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinie śmierci. Ja sam bronić ją będę jako Szej chwały”⁶.

W następnym objawieniu Pan Jezus Miłosierny siostrze Faustynie powiedział m.in.: „Mój



Ks. Wacław Jezusek (1896-1982), w latach 1923-1950, obok ks. Adolfa Modzelewskiego i ks. Ludwika Wilkońskiego, był w owym czasie kapłanem i spowiednikiem w Domu Zakonnym ZSMBM przy Starym Rynku 14-18 w Płocku.

Foto arch: ZSMBM

*

obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzie święte. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczyste poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem Miłosierdzia”⁷ — oraz zanotowała dalsze słowa Mistrza: — „Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie Miłosierdzie Moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Pała Mnie płomieniem Miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie”⁸.

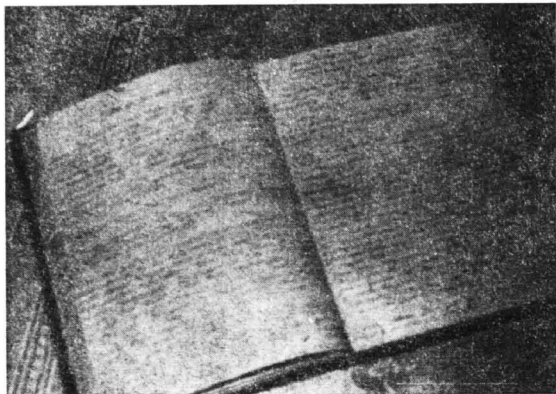
Siostra Faustyna znając przyszłość świata w swoim duchowym „Dzienniczku” dla czcicieli Miłosierdzia Bożego i innych wiernych zapisała słowa Naszego Zbawiciela: „Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła Miłosierdzia, tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*.”⁹.

* * *

W listopadzie 1932 roku opuściła siostra Faustyna Płock i wyjechała do Łagiewnik na rekolację, i tam 1 maja 1933 roku złożyła śluby wieczyste.

Niedługo po złożonych ślubach wieczystych została wysłana do Domu Zakonnego w Wilnie. Przed wyjazdem do Wilna spotkała się z ks. JÓZEFEM ANDRASZEM, jej spowiednikiem, z którym rozmawiała o swoim postannictwie.

W drodze do pięknego miasta kościołów i klasztorów — Wilna, siostra Faustyna wstąpiła w Częstochowie na Jasną Górę, gdzie po raz pierwszy w życiu mogła zobaczyć i pomodlić się przed Cudownym Obrazem Matki Bożej, Czarną Madonną — Królową Polski.



Rękopis — „Dzienniczka-zeszytu”, mistycznego s. Faustyny, otwartego na str. opisującej pod datą 22 lutego 1931 r., pierwsze płockie objawienie Pana Jezusa Miłosiernego.

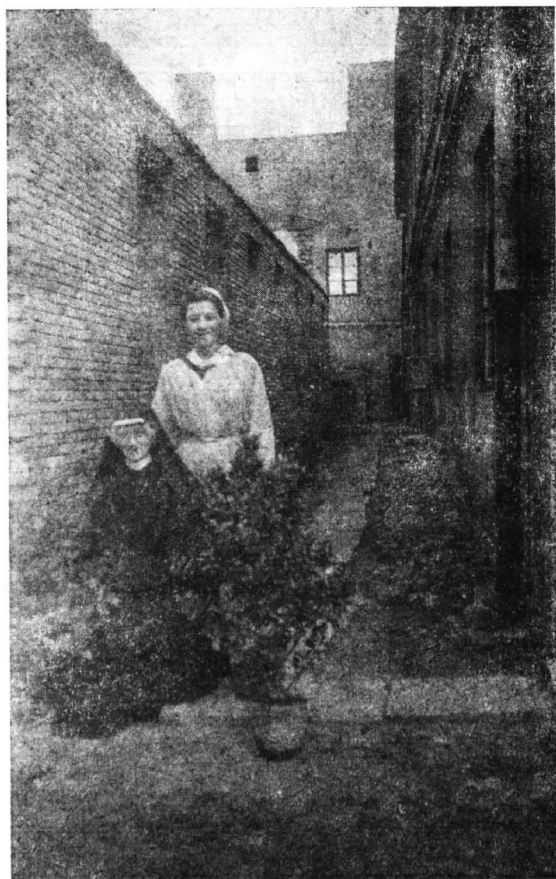
Foto: W. Kowalski

*

W „Dzienniczku” zanotowała: „Miałam pozwolenie wstąpić do Częstochowy. Po raz pierwszy ujrzałam Matkę Bożą, kiedy poszłam rano o godzinie piątej na odsunięcie Obrazu. Modliłam się bez przerwy do godziny jedenastej i zdawało mi się, że dopiero co przyszłam. (...) Wiele mi powiedziała Matka Boża. Oddałam Jej swoje śluby wieczyste, czułam, że jestem Jej dzieckiem, a Ona mi Matką. Nic mi nie odmówiła, o co ją poprosiłam”¹⁰.

Siostra Faustyna zanotowała modlitwę Pana Jezusa, jako dar łaski za popełnione grzechy: „Powiedział mi dziś Jezus: — pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją Mękę. Wzywaj Mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia. Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiegoś grzesznika z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia. Modlitewka ta jest następująca: — O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako źródło Miłosierdzia dla nas — ufam Tobie”¹¹.

25 maja 1933 roku siostra Faustyna przybyła do Domu Zgromadzenia w Wilnie. Tam spotkała ks. prof. MICHAŁA SOPOCKĘ, którego już знаła z wcześniejszych wizji, jako przysze-



Płocki Dom Zakonny z czasów pobytu s. Faustyny — na zdjęciach od prawej strony stoi oficyna, w której 22 lutego 1931 r. było pierwsze objawienie; w latach 60 władze płockie z niewiadomych przyczyn rozebrały do fundamentów, tę oficynę!

Foto arch: ZSMBM

go opiekuna duchowego i spowiednika, który dopomógł Jej w realizacji posłannictwa o Bożym Miłosierdziu. Siostra Faustyna o swoich plockich i wileńskich objawieniach opowiedziała ks. prof. Michałowi Sopoćce, swojemu kierownikowi duszy.

Ks. Michał Sopoćko po pierwszym okresie obserwacji s. Faustyny — zdecydował się wypełniać wszystkie zalecane przez s. Faustynę prośby, jakie otrzymywała podczas objawień. Ks. Michał Sopoćko zlecił artyście malarzowi EUGENIUSZOWI KAZIMIROWSKIEMU, namalowanie obrazu według osobistych wskazówek s. Faustyny. W czerwcu 1934 roku E. Kazimirowski ukończył malowanie obrazu „Jezusa Miłosiernego — z podpisem: Jezu, ufam Tobie”¹².

S. Faustyna w swoich zapiskach duszy napisała: „W pewnej chwili kiedy byłam u tego malarza, który maluje ten obraz i zobaczyłam, że nie jest tak piękny, jakim jest Jezus — zasmuciłam się tym bardzo, jednak ukryłam to w sercu głęboko. (...) Po powrocie udałam się do Kaplicy i napłakałam się bardzo. Rzekałam do Pana: kto Cię wymaluje tak pięknym, jaki jesteś? — Wtem usłyszałam takie słowa: nie w piękności farby, ani pędzla jest wielkość tego, obrazu, ale w łasce Mojej”¹³.

Początkowo ks. prof. M. Sopoćko, rektor w kościele Św. Michała, obraz ten umieścił w korytarzu klasztoru ss. Bernardynek, który

przylegał do kościoła. W „Dzienniczku” s. Faustyny czytamy: „Kiedy raz spowiednik kazał mi się zapytać Pana Jezusa, co oznaczają te dwa promienie, które są w tym obrazie — odpowiedziałam, że dobrze, zapytam się Pana.

W czasie modlitwy usłyszałam te słowa wewnętrznie: te dwa promienie oznaczają Wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony oznacza Krew która jest życiem dusz... Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznie otwarte na krzyżu. Te promienie oślaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga. Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia. Proś wiernego sługę Mojego, żeby w dniu tym powiedział światu całemu o tym wielkim miłosierdziu Moim, że kto w tym dniu przystąpi do Źródła Życia ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Mojego.

O, jak bardzo Mnie rani niedowierzenie duszy. Taka dusza wyznaje, że jestem Święty i Sprawiedliwy, a nie wierzy, że Jestem Miłosierdziem, nie dowierza Dobroci Mojej. I szatan wielbią sprawiedliwość Moją, ale nie wierzą w dobroć Moją. Raduję się Serce Moje tym tytułem miłosierdzia. Powiedz, że Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie



Płock — Biała (1930-1932) od prawej strony siedzą: ks. Jan Krogulecki (1883-1914), kapelan ZSMBM, proboszcz z Białej i s. Faustyna Kowalska, (w czasie pobytu w Białej k. Plocka).

Foto arch: ZSMBM

dziela rąk Moich są ukorowane miłosierdziem”¹⁴.

W kolejnych objawieniach Pan Jezus żąda od siostry Faustyny, aby namalowany obraz „Jezu, ufam Tobie” pokazać publicznie wiernym. Siostra tak odnotowała to żądanie w osobistym „Dzienniczku” — „Wielki Piątek o godzinie trzeciej po południu, kiedy weszłam do kaplicy, usłyszałam te słowa: — **pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony. Wtem ujrzałam Pana Jezusa na krzyżu konającego i w ciężkich boleściach i wyszły z Serca te same dwa promienie, jakie są w tym obrazie**”¹⁵.

Pierwsze publiczne wystawienie tego obrazu odbyło się w czasie uroczystości przypadających z okazji 1900 Roku Odkupienia, które przypadły w pierwszą niedzielę po Wielkanocy tj. od 26—28 kwietnia 1935 roku.

Proboszcz Ostrej Bramy ks. kanonik Stanisław Zawadzki poprosił ks. M. Sopoćkę o wygłoszenie kazań o Bożym Miłosierdziu w czasie trwania Triduum. Z tej okazji na życzenie ks. Sopoćki, a za zgodą proboszcza wystawiono obraz — „Jezu, ufam Tobie” (E. Kazimirowskiego), jako dekorację w Ostrej Bramie we



Śługa Boży ks. M. Sopoćko (1888-1975), Apostoł Miłosierdzia Bożego, założyciel w 1941 r. w Wilnie Wspólnoty Miłosierdzia Bożego; a w latach 50 wygłosił wykład o Bożym Miłosierdziu i s. Faustynie w plockim Seminarium Duchownym.

Foto arch: ZSJM



„Wymaluj obraz według rysunku który widzisz, z podpisem: Jezu ufam Tobie...” Pierwszy obraz „Pana Jezusa Miłosiernego” wg. wskazań osobistych s. Faustyny namalował w czerwcu 1934 r. w Wilnie artysta-malarz E. Kazimirowski. Obecnie, obraz ten wisi w polskim kościele Św. Ducha w Wilnie.

Foto arch: ZSJM

*

wschodnim krużganku, obok Kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej — Matki Miłosierdzia. Siostra Faustyna osobiście przystroiła kwiatami obraz i tak opisała te uroczystości w natchnionym „Dzienniczku”: „W dniu 26 kwietnia (piątek) 1935 roku, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie trwania tych uroczystości podczas, których obraz ten został wystawiony wiernym, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik, kazanie to było o Miłosierdziu Bożym, było pierwsze czego żądał tak dawno Pan Je-



JEZU UFAM TOBIE

W Kulcie Miłosierdzia Bożego zastąpił na całym świecie obraz z podpisem: „Jezu ufam Tobie”, krakowskiego malarza-artysty, Adolfa Hyły, ofiarowany jako wotum w 1943 r. Sanktuarium ZSMBM w Łagiewnikach k. Krakowa.

Foto arch: ZSMBM

*

zus. Kiedy zaczął mówić o tym wielkim Miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze, jedni otrzymali więcej, a drudzy mniej. Radość wielka zalała duszę moją widząc łaskę Boga.

Wtem usłyszałam te słowa: **tyś świadkiem miłosierdzia Mego, na wieki stać będziesz przed tronem Moim jako żywy świadek miłosierdzia**¹⁶

Po uroczystościach Jubileuszu Odkupienia obraz powrócił na swoje stare miejsce, a potem za zgodą i pozwoleniem Arcybiskupa ROMUALDA JAŁBRZYKOWSKIEGO, Ordynariusza Wileńskiego, ks. Michał Sopoćko, 4 kwietnia 1937 roku poświęcił ten obraz i zawiesił go obok wielkiego ołtarza (po stronie lekcji) w kościele Św. Michała¹⁷. Obecnie obraz: „Jezu, ufam Tobie” znajduje się w polskim podominikańskim kościele p.w. Św. Ducha w Wilnie.

W Kulcie Miłosierdzia Bożego zasłynął na całym świecie obraz: „Jezusa Miłosiernego”, znajdu-

jący się w Sanktuarium Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, pędzla artysty malarza krakowskiego ADOLFA HYŁY, ofiarowany jako wotum dziękczynne za ocalenie rodziny z wypadków drugiej wojny światowej. W Święto Miłosierdzia w roku 1943, został poświęcony przez ks. JÓZEFA ANDRASZA.

Obok wymienionych malarzy, którzy namalowali obrazy wg opisu s. Faustyny zapisanego w „Dzienniczku” oraz pierwowzoru wykonanego pod dyktandem osobistym s. Faustyny, autorstwa E. Karimirowskiego (1934) — prace na ten temat tworzyli m.in.: lwowski malarz STANISŁAW BATOWSKI, który na zamówienie Zgromadzenia SMBM w roku 1943 namalował dwa obrazy: jeden dla kaplicy Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie, obraz ten spłonął razem z kaplicą podczas powstania warszawskiego w 1944 roku, a drugi obecnie znajduje się w krakowskim kościele p.w. Bożego Miłosierdzia; w krakowskich kościołach zawieszonych jest obecnie kilkanaście prac wykonanych przez Adolfa Hyłę. Artysta przedstawił „Jezusa Miłosiernego” najczęściej na tle polskiego krajobrazu lub wśród łąk i kwiatów, i drzew; B. RUTKOWSKI (1953) namalował obraz „Jezusa Chrystusa” na tle zniszczonej Warszawy (obraz ten znajduje się w warszawskim kościele Św. Floriana); w Katedrze w Gorzowie Wielkopolskim, wsi obraz E. GOGOLEWSKIEJ (1950); w dniu 3 października 1954 roku, Komisja Episkopatu Polski, zleciła do Kultu publicznego obraz wykonany przez artystę prof. LUDOMIRA SLENDZIŃSKIEGO. Do najmłodszych obrazów należą dwie prace; pierwsza praca znajduje się w plockim Domu Zakonnym Zgromadzenia MBM, wrocławskiego malarza LESZKA OJAKA (grudzień 1990), jako wotum dziękczynne rodziny katolickiej z woj. ciechanowskiego. Natomiast druga praca jest największym obrazem — „Panna Jezusa Miłosiernego”, który namalowała w maju 1991 r. artystka mgr ELŻBIETA PLEWA-HOFFMANN z Torunia (dyplom uzyskała w 1977 roku u prof. EDMUNDA PIOTROWICZA, na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu), o wymiarach 2,2 m szerokości i × 5 m wysokości. Obok namalowanego obrazu: „Jezu ufam Tobie”, malarza mgr Elżbieta Plewa-Hoffman dla ZSMBM przy Starym Rynku 14—18 wykonała drugą pracę artystyczną: pomalowanie rzeźby „Pana Jezusa Miłosiernego” — (daru Apostolstwa Miłosierdzia Bożego z Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 44). Rzeźba—postać o wysokości około 1,8 m będzie zamontowana z okazji przyjazdu Głowy Kościoła Katolickiego podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny, który 7 i 8 czerwca odwiedzi Płock oraz 60 rocznicy pierwszego, objawienia s. Faustynie. Rzeźba ta zostanie postawiona w miejscu rozebranej oficyny, w której mieszkala sługa Boża.

W czasie Mszy Św. pontyfikalnej 7 czerwca '91 r. w Płocku, Ojciec Święty JAN PAWEŁ II poświęcił ten obraz, a po uroczystościach zostanie

ofiarowany jako wotum (mieszkanki z Płocka) do kościoła p.w. Św. Józefa — parafii Bożego Miłosierdzia w Płocku.

Z okazji przyjazdu Ojca Świętego do Płocka, artysta-malarz **Wincenty Orłowski** z Giżyc k. Sochaczewa (Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu — Wydział Sztuk Pięknych, kierunek: Wychowanie Plastyczne, malarstwo u prof. Stanisława Borysowskiego 1984, członek Płockiej Grupy Plastyków „RAMA—79”, dla płockiego Domu Zakonnego ZSMBM przy Starym Rynku 14-18, namalował obraz pt.: „**Matka Boża — Matką Miłosierdzia**”, (olej, deska 63×101 cm), według włoskiego pierwowzoru. Obraz ten przedstawia Matkę Bożą, która pod Swoim płaszczem przyciska dużą grupę ludzi. Artysta w swojej pracy wprowadził obok osób bliżej nam nieznanymi, trzy podobizny — postacie **Jerzego Popiełuszki — męczennika, zamordowanego w 1984 roku we Włocławku.**

* * *

O wileńskim objawieniu z dnia 13 września 1935 roku Apostolka Miłosierdzia Bożego napisała w „Dzienniczku”, najpiękniejszą modlitwę która stała się świecą perłą w Kulcie Miłosierdzia Bożego, oto dzieje powstania: „*Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Anioła, wykonawcę gniewu Bożego...*”¹⁸ Na drugi dzień rano, kiedy weszłam do naszej Kaplicy — usłyszałam te słowa wewnętrznie: — **Ile razy wejdziesz do kaplicy — odmów zaraz tę modlitwę, której cię nauczył wczoraj. Kiedy odmówisz tę modlitwę, usłyszałam w duszy te słowa: — Modlitwa ta jest na uśmierzenie gniewu Mojego, odmawiać ją będziesz przez dziewięć dni na zwykłej częstce różańca w sposób następujący: najpierw odmówisz — jedno Ojciec nasz i Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga, następnie, na paciorkach Ojciec nasz mówić będziesz następujące słowa: Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego: na paciorkach Zdrowaś Maryjo, będziesz odmawiać następujące słowa: dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego. Na zakończenie odmówisz trzykrotnie te słowa: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny — zmiłuj się nad nami i nad całym światem**”¹⁹. Modlitwa ta znana jest, jako — „Koronka do Miłosierdzia Bożego”.

Siostra Maria Faustyna w swoim tajemnym „Dzienniczku” poświęciła też miejsce Polsce i dużo czasu modliła się za ocalenie Ojczyzny. Pisze, m.in.: „*Ojczyzna moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu. Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna*”²⁰. — i dalej czytamy — „*Często się modłę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże na nią, iż jest niewdzięczna. Całą duszę wyteżam, aby ją bronić. Nieustannie przypominam Bogu Jego obietnice miłosier-*

dzia. Kiedy widzę Jego zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę, a wtenczas nie może użyć Swej sprawiedliwości. Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz. — Nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie”²¹ i „*Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: **Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę Ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjscie Moje***”²².

Orędowniczka Bożego Miłosierdzia w dniu 29 czerwca 1935 roku w swoim „Dzienniczku” zanotowała słowa Pana Jezusa, który żąda aby powstało Zgromadzenie, czytamy w nim: „*Bóg żąda, aby było Zgromadzenie takie, aby głosiło miłosierdzie Boga światu i wypraszało je dla świata*”²³ oraz „*Pragnę, aby takie Zgromadzenie było...*”²⁴

W roku 1941 w Wilnie ks. prof. **MICHAŁ SOPOČKO**, spowiednik i opiekun duchowy s. Faustyny założył Wspólnotę Miłosierdzia Bożego, z niej powołał w 1947 roku **ZGROMADZENIE SIÓSTR JEZUSA MIŁOSIERNEGO**, a w roku 1948 z tej pierwotnej Wspólnoty wyodrębnił **ŚWIECKI INSTYTUT MIŁOSIERNIEGO**.



Wilno — Polacy, najbliższa rodzina Teresy Aleksiejonok, mąż, matka, babcia oraz siostry (od lewej strony: z synkiem na rękę). Opowiedziała, że jako mała dziewczynka często chodziła do pobliskiego domu ZSMBM (zdjęcie niżej).

Foto. arch. prywatne WJK.

Dnia 25 sierpnia 1947 roku rozpoczęły wspólne życie zakonne, pierwsze członkinie-założycielki (w tym czasie było 6 osób), które osiedliły się w Myśliborzu i założyły Dom Macierzysty. Dom Generalny znajduje się w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Świerczewskiego 169.

Zgromadzenie Jezusa Miłosiernego, zostało Dekretem z dnia 2 sierpnia 1955 roku zatwierdzone przez władze kościelne²⁵. Siostry zakonne tego Zgromadzenia realizują misję Bożego Miłosierdzia według wskazań Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki, którego jest otwarty proces Informacyjno-Diecezjalny oraz „Dzienniczka” Sługi Bożej S. M. Faustyny.

Z Wilna Sekretarka Pana Jezusa Miłosiernego powróciła do Łagiewnik k. Krakowa, ze względu na pogarszający się stan zdrowia (chora była na płuca).

W Wilnie, z wielu obiektów Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (ss. Magdale-

kach przy ul. Wronia 3/9. W tym okresie napisała w swoich zapiskach duszy wiele wzniostych, mistycznych, myśli o Bożym Miłosierdziu i pouczeń praktycznych dla każdego czciciela Miłosierdzia Bożego i poszukujących głębokich przeżyć duchowych do nich zaliczyłbym m.in. utwór: **Słowa uwielbienia Miłosierdzia Bożego przez s. Faustynę**; który powstał 12 lutego 1937 r.

„Miłość Boża Kwiatem — a miłosierdzie owoc.

Niech dusza wątpiąca czyta te wywody miłosierdzia i stanie się ufająca.

Miłosierdzie Boże, wytryskujące z łona Ojca — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, największy przymiocie Boga — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, tajemnico niepojęta — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, źródło tryskające z tajemnicy Trójcy Przenajświętszej — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, niezgłębione przez żaden umysł ludzki, ni anielski — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, z którego tryska wszelkie życie i szczęście — ufam Tobie.

Miłosierdzie Boże, ponad niebiosy.

Miłosierdzie Boże, źródło cudów i dziwów.

Miłosierdzie Boże, ogarniające wszechświat cały.

Miłosierdzie Boże, zstępujące na świat w Osobie Słowa Wcielonego.

Miłosierdzie Boże, które wypłynęło z otwartej rany Serca Jezusowego.

Miłosierdzie Boże, zawarte w Sercu Jezusa dla nas, a szczególnie dla grzeszników.

Miłosierdzie Boże, niezgłębione w ustanowieniu Hostii świętej.

Miłosierdzie Boże, w ustanowieniu Kościoła świętego.

Miłosierdzie Boże, w sakramencie chrztu świętego.

Miłosierdzie Boże, w usprawiedliwieniu nas przez Jezusa Chrystusa.

Miłosierdzie Boże, towarzyszące nam przez całe życie.

Miłosierdzie Boże, ogarniające nas szczególnie w śmierci godzinie.

Miłosierdzie Boże, darzące nas życiem nieśmiertelnym.

Miłosierdzie Boże, towarzyszące nam w każdym momencie życia.

Miłosierdzie Boże, chroniące nas od ognia piekielnego.

Miłosierdzie Boże, w nawróceniu grzeszników zatwardziałych.

Miłosierdzie Boże, zdziwienie dla Aniołów, niepojęte dla świętych.

Miłosierdzie Boże, niezgłębione we wszystkich tajemnicach Bożych.

Miłosierdzie Boże, dźwigające nas z wszelkiej nędzy.

Miłosierdzie Boże, źródło naszego szczęścia i wesela.

Miłosierdzie Boże, w powołaniu nas z nicości do bytu.

Miłosierdzie Boże, ogarniające wszystkie dzieła rąk Jego.



W Wilnie, z wielu obiektów ZSMBM, nie uległ zniszczeniu tylko jeden dom „tzw. dacha”, który stoi przy ul. Juraties nr 27.

Foto: W. Kowalski

*

nek), w których przebywała nasza czcicielka i głosicielka Bożego Miłosierdzia, nie uległ zniszczeniu tylko jeden dom — dworek tzw. „dacha”. Przed drugą wojną światową domek ten stał przy ulicy Miłosierdzia Bożego Nr 11, a obecnie ulica ta nazywa się Juraties nr 27.

W czasie mojej wizyty w gościnnym, malowniczym Wilnie — śladami S. Faustyny, autorki wspaniałego, zawierającego wiele arcyciekawych rozważań mistycznych — „Dzienniczka”, w październiku 1990 roku, odszukałam ten jedyny, dom zakonny ZSMBM, który został cudownie uratowany przed zniszczeniem.

Przeprowadziłam rozmowę: z Zytą Gulbinowicz; Ireną i Stanisławem Gulbinowicz; oraz Teresą Aleksiejonok, zamieszkałymi przy ulicy Juraties nr 25. Pani Teresa Aleksiejonok (Polka) urodzona w 1928 roku, jej rodzice oraz babcia i dziadek (Kazimierz Hryncewicz — zmarł w 1934 roku), byli sąsiadami domu sióstr Zgromadzenia. Opowiedziała mi, że jako mała dziewczynka często chodziła do pobliskiego domu zakonnego sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

W ostatnim roku życia cierpiąca fizycznie s. Faustyna przebywała w klasztorze w Łagiewni-

Miłosierdzie Boże, koronuje wszystko co jest i
co istnieć będzie.

Miłosierdzie Boże, wszyscy jesteśmy zanurzeni.
Miłosierdzie Boże, słodkie ukojenie dla serc u-
dręczonych.

Miłosierdzie Boże, jedyna nadziejo dusz zroz-
paczonych.

Miłosierdzie Boże, serc odpocznienie, pokoju
pośród trwogi.

Miłosierdzie Boże, rozkoszy i zachwycie dusz
świętych.

Miłosierdzie Boże, budzące ufność wbrew na-
dziei.

O Boże Wiekuisty, w którym miłosierdzie jest
niezglębione — a litości skarb jest nieprzebra-
ny, wejrzyj na nas łaskawie i pomnóż w nas
miłosierdzie Swoje, abyśmy w chwilach cięż-
kich nie rozpaczali, ani upadali na duchu, ale
z wielką ufnością poddali się woli Twojej świę-
tej, która jest miłością i miłosierdziem samym.

O niepojęte i niezglębione Miłosierdzie Boże,
Kto Cię godnie uwielbiać i wystawiać może,
Największy przymocie Boga Wszzechmocnego.
Tyś słodka nadziejo dla człowieka grzesznego.

W jeden hymn złączcie się gwiazdy, ziemio
i morze, i zgodnie, wdzięcznie wypiewujcie
niepojęte Miłosierdzie Boże” 26.

Misjonarka, Jezusa Miłosiernego, otrzymuje
kolejne polecenie od Pana Swojego, które za-
notowała w „Dzienniczku-zeszytcie”: „Nowenna
do Miłosierdzia Bożego, którą mi nakazał Jezus
napisać i odprawiać przed świętem Miłosier-
dzia. Rozpoczyna się w Wielki Piątek.

— Pragnę, abyś przez te dziewięć dni spro-
wadzała dusze do źródła Mojego miłosierdzia,
by zaczerpnęły siły i ochłody i wszelkiej łaski,
jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie
w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprow-
adzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz
i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia Moje-
go. A Ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom
Ojca Mojego. Czynić to będziesz w tym życiu
i przyszłym. I nie odmówię żadnej duszy nicze-
go, którą wprowadzisz do Źródła miłosierdzia
Mojego. W każdym dniu prosić będziesz Ojca
Mojego przez gorzką Mękę Moją o łaski dla
tych dusz.” 27

— Odpowiedziałam: Jezus, nie wiem jak tę no-
wennę odprawiać i jakie dusze w pierw wpro-
wadzić w Najlitościwsze Serce Twoje. I odpo-
wiedział mi Jezus, że powie mi na każdy dzień,
jakie mam dusze wprowadzić w Serce Jego.

DZIEŃ PIERWSZY

Dziś sprowadź mi ludzkość całą, a szczególnie
wszystkich grzeszników i zanurzaj je w morzu
miłosierdzia Mojego. — A tym pocieszysz Mnie
w gorzkim smutku w jaki Mnie pograża utrata
dusz.

Jezu Najmiłosierniejszy, Którego właściwoś-
cią jest litować się nad nami i przebaczać nam,
nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność naszą,
jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją
i przyjmij nas do mieszkania Najlitościwszego
Serca Swego i nie wypuszczaj nas z niego na

wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która
Cię łączy z Ojcem i Duchem Św.

O Wszzechmocy — miłosierdzia Bożego
Ratunku dla człowieka grzesznego,
Tyś miłosierdziem i litości morze,
Wspomagasz tego, kto Cię uprasza

w pokorze.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem mi-
łosierdzia na ludzkość całą, a szczególnie na bie-
dnych grzeszników, która jest zamknięta w
Najlitościwszym Sercu Jezusa i dla Jego boles-
nej Męki okaż nam miłosierdzie Swoje, aby
wszechmoc miłosierdzia Twego wystawiali na
wieki wieków. Amen.

DRUGI DZIEŃ

Dziś sprowadź Mi dusze kapłańskie i dusze
zakonne i zanurz je w niezglębionym miłosier-
dziu Moim. One dały Mi moc przetrwania gorz-
kiej męki, przez nich jak przez kanały spływa
na ludzkość miłosierdzie Moje.

Jezu Najmiłosierniejszy, od Którego wszystko
co dobre pochodzi, pomnóż w nas łaskę, abyśmy
godnie uczynki miłosierdzia spełniali, aby ci, co
na nas patrzą chwaliли Ojca Miłosierdzia, Który
jest w niebie.

Zdrój Bożej Miłości,

W sercach czystych gości

Skapane w miłosierdzia morzu,

Promienne jak gwiazdy, jasne jak zorza.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem mi-
łosierdzia Swego na grono wybrane w winnicy
Swojej, na dusze kapłanów i dusze zakonne
i obdarz ich mocą błogostawieństwa Swego,
a dla uczuć Serca Swego, w którym to Sercu
są zamknięte, udziel im mocy światła Swego,
aby mogli przewodzić innym na drogach zba-
wienia, by wspólnie śpiewać cześć niezglębio-
nemu miłosierdziu Twemu na wieki wieczne.
Amen.

DZIEŃ TRZECI

Dziś sprowadź mi wszystkie dusze pobożne
i wierne i zanurz je w morzu miłosierdzia Mo-
jego; dusze te pocieszyły Mnie w drodze krzy-
żowej, były tą kroplą pociech wśród goryczy
morza.

Jezu Najmiłosierniejszy, Który wszystkim
udzielasz łask Swych nadobficie ze skarbcza
Miłosierdzia Swego, przyjmij nas do mieszka-
nia Najlitościwszego Serca Swego i nie wypu-
szczaj nas z niego na wieki, błagamy Cię o to,
przez niepojętą miłość Twoją, jaką pała Twe
Serce ku Ojcu Niebieskiemu.

Są niezbadane miłosierdzia dziwy,

Nie zgłębi ich ni grzesznik, ni

sprawiedliwy,

Na wszystkich patrzysz okiem litości,

I wszystkich pociągasz do Swej miłości.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem mi-
łosierdzia na dusze wierne, jako na dziedzictwo
Syna Swego i dla Jego bolesnej męki, udziel
im Swego błogostawieństwa i otaczaj ich Swą
nieustanną opieką, aby nie utraciły miłości
i skarbu wiary świętej, ale aby z całą rzeszą
Aniołów i Świętych wystawiały niezmiernie
Miłosierdzie Twoje na wieki wieczne. Amen.

DZIEŃ CZWARTY

Dziś sprowadź Mi pogan i tych, którzy Mnie jeszcze nie znają i o nich myślałem w gorzkiej swej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła Serce Moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego.

Jezu Najlitościwszy, Który jesteś światłość świata całego, przyjmij do mieszkania Najlitościwszego Serca Swego dusze pogan, które Cię jeszcze nie znają, niechaj promienie Twej łaski oświecą ich, aby i oni wraz z nami wystawiali dziwy miłosierdzia Twego i nie wypuszczaj ich z mieszkania Najlitościwszego Serca Swego.

Niech światło Twej miłości,
Oświeci dusz ciemności,
Spraw, aby Cię te dusze poznały,
I razem z nami miłosierdzie Twe

wystawiały.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia na dusze pogan i tych co Cię jeszcze nie znają, a które są zamknięte w Najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij ich do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować, spraw, aby i one wystawiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieczne. Amen.

DZIEŃ PIĄTY

Dziś sprowadź Mi dusze heretyków i odszczepieńców i zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego; w gorzkiej Męce rozdzielali Mi ciało i Serce, to jest Kościół Mój. Kiedy wracają do jedności z Kościołem, zagajają się rany Moje i tym sposobem ulżą Mi Męki.

I dla tych, co podarli szatę Twej jedności,
Płynie z Serca Twego źródło miłości,
Wszchemoc miłosierdzia Twego, o Boże,
I te dusze z błędu wyprowadzić może.

Jezu Najmiłosierniejszy, Który jesteś dobrocią samą, Ty nie odmawiasz światła proszącym Ciebie, przyjm do mieszkania Najlitościwszego Serca Swego dusze heretyków i dusze odszczepieńców i pociągnij ich Swym światłem do jedności z Kościołem i nie wypuszczaj ich z mieszkania Najlitościwszego Serca Swego, ale spraw, aby i oni uwielbili hojność miłosierdzia Twego.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia Swego na dusze heretyków i odszczepieńców, którzy roztrwonili dobra Twoje i nadużyli łask Twoich, trwając uporczywie w swych błędach. Nie patrz na ich błędy, ale na miłość Syna Swego i na gorzką Mękę Jego, którą podjął dla nich, gdyż i oni są zamknięci w Najlitościwszym Sercu Jezusa. Spraw, niech i oni wystawiają wielkie miłosierdzie Twoje, na wieki wieczne. Amen.

DZIEŃ SZÓSTY

Dziś sprowadź mi dusze ciche i pokorne i dusze małych dzieci i zanurz je w miłosierdziu Moim. Dusze te są najwięcej podobne do Serca Mojego, one krzepiły mnie w gorzkiej konaniu Męce, widziałem ich jako ziemskich Aniołów, które będą czuwać u Moich ołtarzy, na nich zlewam całymi strumieniami łaski. Łaskę Moją jest przyjąć zdolna tylko dusza pokorna, dusze

pokorne obdarzam swoim zaufaniem.

Jezu Najmiłosierniejszy, Któryś sam powiedział — uczcie się ode Mnie, żem cichy i pokornego Serca, przyjm do mieszkania Najlitościwszego Serca Swego dusze ciche i pokorne i dusze małych dzieci. Dusze te wprowadzają w zachwyt niebo całe i są szczególnie upodobaniem Ojca Niebieskiego, są bukietem przed tronem Bożym, których zapachem sam Bóg się napawa. Dusze te mają stałe mieszkanie w Najlitościwszym Sercu Jezusa i nieustannie wyśpiewują hymn miłości i miłosierdzia na wieki.

Prawdziwie dusza pokorna i cicha,
Już tu na ziemi rajem oddycha,
A wonią pokornego jej serca,
Zachwyca się sam Stwórca.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia, na dusze ciche, pokorne i dusze małych dzieci, które są zamknięte w mieszkaniu Najlitościwszym Sercu Jezusa. Dusze te są najwięcej upodobnione do Syna Twego, woń tych dusz wznosi się z ziemi i dosięga tronu Twego. Ojcie miłosierdzia i wszelkiej dobroci, błagam Cię przez miłość i upodobanie jakie masz w tych duszach błogosław światu całemu, aby wszystkie dusze razem wyśpiewywały cześć miłosierdziu Twemu na wieki wieczne. Amen.

DZIEŃ SIÓDMY

Dziś sprowadź Mi dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Moje i zanurz je w miłosierdziu Moim. Te dusze najwięcej bolały nad Moją Męką i najgłębiej wniknęły w ducha Mojego. One są żywym odbiciem Mojego litościwego Serca Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością, każdej szczególnie bronić będę w jej śmierci godzinie.

Jezu Najmiłosierniejszy, Którego Serce jest miłością samą, przyjmij do mieszkania Najlitościwszego Serca Swego dusze, które szczególnie czczą i wystawiają wielkość miłosierdzia Twego. Dusze te są mocną siłą Boga samego wśród wszelkich udręczeń i przeciwności, idą naprzód ufni w miłosierdzie Twoje, dusze te są zjednoczone z Jezusem i dźwigają ludzkość całą na barkach swoich. Te dusze nie będą sądzone surowo, ale miłosierdzie Twoje ogarnie ich w chwili zgonu.

Dusza, która wystawia dobroć swego Pana,
Jest przez Niego szczególnie umiłowana.
Jest zawsze bliską źródłu żywego,
I czerpie łaski z miłosierdzia Bożego.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia na dusze, które wystawiają i czczą największy przymiot Twój, to jest niezgłębione miłosierdzie Twoje, które są zamknięte w Najlitościwszym Sercu Jezusa. Dusze te są żywą Ewangelią, ręce ich pełne czynków miłosierdzia, a dusza ich przepelniona weselem, śpiewa pieśń miłosierdzia Najwyższemu. Błagam Cię Boże, okaż im miłosierdzie Swoje według nadziei i ufności, jaką w Tobie położyli, niech się spełni na nich obietnica Jezusa, Który im powiedział: że dusze, które czcić będą to niezgłębione miłosierdzie Moje, Ja sam bronić ich będę w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie, jako Swej chwały.

DZIEŃ ÓSMY

Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego, niechaj strumienie Krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przez Mnie umiłowane, odpłacają się Mojej sprawiedliwości, w twojej mocy jest im przynieść ulgę. Bierz ze skarbca Mojego Kościola wszystkie odpusty i ofiaruj za nie... O, gdybyś знаła ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i splaniała ich długi Mojej sprawiedliwości.

Jezu Najmiłosierniejszy, Któryś sam powiedział, że miłosierdzia chcesz, otóż wprowadzam do mieszkania Twego Najlitościwszego Serca dusze czyścowe, dusze, które Ci są bardzo miłe, a które jednak wypłacać się muszą Twej sprawiedliwości, ugaszą płomienie ognia czyścowego, aby się i tam sławiła moc miłosierdzia Twego.

Ze strasznych upałów ognia czyścowego,
Wznosi się jęk do miłosierdzia Twego,
I doznają pocieszenia, ulgi i ochłody,

W strumieniu wylanym Krwi i Wody.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia na dusze w czyścicu cierpiące, a które są zamknięte w Najlitościwszym Sercu Jezusa Błagam Cię przez Bolesną Mękę Jezusa Syna Twego i przez całą gorycz jaką była zalana Jego Przenajświętsza dusza, okaż miłosierdzie Swoje duszom, które są pod sprawiedliwym wejrzeniem Twoim, nie patrz na nie inaczej, jak tylko przez Rany Jezusa Syna Twego Najmilszego, bo my wierzymy, że dobroci Twojej i litości liczby nie masz.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Dziś sprowadź Mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego. Dusze te najboleśniej ranią Serce Moje. Największej odrady doznała dusza Moja w Ogródcu od duszy oziębłej. One były powodem, iż wypowiedziałem — Ojcie, oddał ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. Dla nich jest ostateczna deska ratunku, uciec się do miłosierdzia Mojego.

Jezu Najlitościwszy, Któryś jest litością samą, wprowadzam do mieszkania Najlitościwszego Serca Twego dusze oziębłe, niechaj w tym ogniu czystej miłości Twojej rozgorzeją się te zlodowaciałe dusze, które podobne do trupów i takim Cię wstrętem napawają. O Jezu Najlitościwszy, użyj wszechmocy miłosierdzia Swego i pociągnij ich w sam żar miłości Swojej i obdarz ich miłością świętą, bo Ty wszystko możesz.

Ogień i lód razem nie może być złączony,
Bo albo ogień zgaśnie, albo lód będzie

roztopiony,

Lecz miłosierdzie Twe, o Boże,
Jeszcze większe nędze wspomóc może.

Ojcie Przedwieczny, spójrz się okiem miłosierdzia na dusze oziębłe, a które są zamknięte w Najlitościwszym Sercu Jezusa, Ojcie miłosierdzia, błagam Cię przez gorzką Mękę Syna Twego i przez trzygodzinne konanie Jego na krzyżu, pozwól, aby i one wystawiały przepaść miłosierdzia Twego..."

„Dziś (tj. 28 stycznia 1938 r.) powiedział mi Pan: zapisz córko Moja te słowa: Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to Moje Miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje miłosierdzie, dusze te w godzinie śmierci, nie doznają przerażenia. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce”.²⁸

W krakowskim klasztorze w lutym 1938 roku s. Faustyna notuje słowa Pana Zbawiciela, z których to słów powstała kolejna forma Kultu Miłosierdzia Bożego, jest nim „Wielka Godzina Miłosierdzia dla świata”.

„Przypominam ci córko Moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurz się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je, wzywając jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież, otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych, w tej godzinie stała się łaska dla świata całego — miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość. Córko Moja, staraj się w tej godzinie odprawić drogą krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą, a jeżeli nie możesz odprawić drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp do kaplicy, pograź się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę. Żądam czci dla miłosierdzia Mojego, od wszelkiego stworzenia, ale od ciebie najpierw, bo dałem ci najgłębiej poznać tę tajemnicę...”.²⁹

„Dusze dążące do doskonałości niech szczególnie uwielbiają Moje miłosierdzie, bo hojność łask, które im udzielam, płynie z miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby te dusze odznaczyły się bezgraniczną ufnością w Moje Miłosierdzie. Uświęceniem takich dusz Ja sam się zajmuję, dostarczę im wszystkiego, czegokolwiek będzie potrzeba dla ich świętości. Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyнием, a nim jest ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką Mi są pociechy dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby Swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo Moim pragnieniem jest dawać wiele i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serce”.³⁰

„Prosiłam dziś Pana, aby raczył mnie pouczyć o życiu wewnętrznym, bo sama z siebie nic rozumiem ani pomyśleć doskonałego nie mogę. I odpowiedział mi Pan: — Byłem Mistrzem — jestem i będę, staraj się aby serce twoje upodobnił się do pokornego i cichego Serca Mojego. Nie upominaj się nigdy o swoje prawa. Wszystko co cię spotka znoś z wielkim pokojem i cierpliwością: nie broń się, gdy całe zawstydzenie będzie spadać na ciebie niewinnie: pozwól triumfować innym. Nie przestań być dobrą gdy spostrzeżesz, że nadużywają dobroci twojej; najdrobniejszą łaskę Moją, bo ta wdzięczność zniewala Mnie do udzielenia ci nowych łask”.³¹

Siostra Faustyna, która całym swym sercem oddana Miłosierdziu Bożemu przestrzega nas, a w szczególności obłudników i tych, u których dobra materialne tego świata są celem najwa-

zniejszym w życiu.

„Najwięcej cierpię — (mówi Pan Jezus Miłosierny w objawieniu swojej uczennicy i apostołce Bożego Miłosierdzia dla całego świata pełnego cudów techniki, a jednocześnie przemocy, pragnień egoistycznych, kłamstwa, pychy i zniszczonego środowiska naturalnego, cywilizacji zmierzającej do samozniszczenia.³²) — **gdy się zetknę z obłudą. Teraz Cię rozumiem. Zbawicielu mój, żeś tak surowo gromiłes faryzeuszy za ich obłudę. Z zatwardziałymi grzesznikami obcowałeś łaskawie kiedy się do Ciebie udawali skruszeni**”³³.

Siostra Maria Faustyna znając wcześniej godzinę swojej śmierci pod koniec sierpnia 1938 roku pisze swój ostatni list do MICHAELI MORACZEWSKIEJ — Matki Generalnej, w którym pisze m.in.:

„Najdroższa Mateczko, zdaje mi się, że to ostatnia nasza rozmowa na ziemi. Czuję się bardzo słabiutka i piszę drżącą ręką. Cierpię tyle, ile znieść jestem zdolna. Jezus nie daje ponad siły. Jeżeli cierpienia są wielkie, to i łaska Boża jest potężna. Zdana jestem całkowicie na Boga i Jego świętą wolę. (...) Śmierć mnie nie przeraża, dusza moja obfituje w wielki spokój. (...) Najdroższa Mateczko, dziękuję z serca przejętego wielką wdzięcznością za wszystko, com dobrego doznała w Zgromadzeniu od pierwszej chwili wstąpienia aż dotąd. (...) A teraz w duchu zakonnego uniżenia przeproszam najpokorniej Najdroższą Mateczkę za niedokładne zachowanie reguł, za zły przykład, jaki dawałam Siostronom...

Do widzenia, Najdroższa Mateczko, zobaczymy się w niebie, u stóp tronu Bożego. A teraz niech się sławi w nas i przez nas Miłosierdzie

Boże...

Największa nędza i nicota s. Faustyna”³⁴.

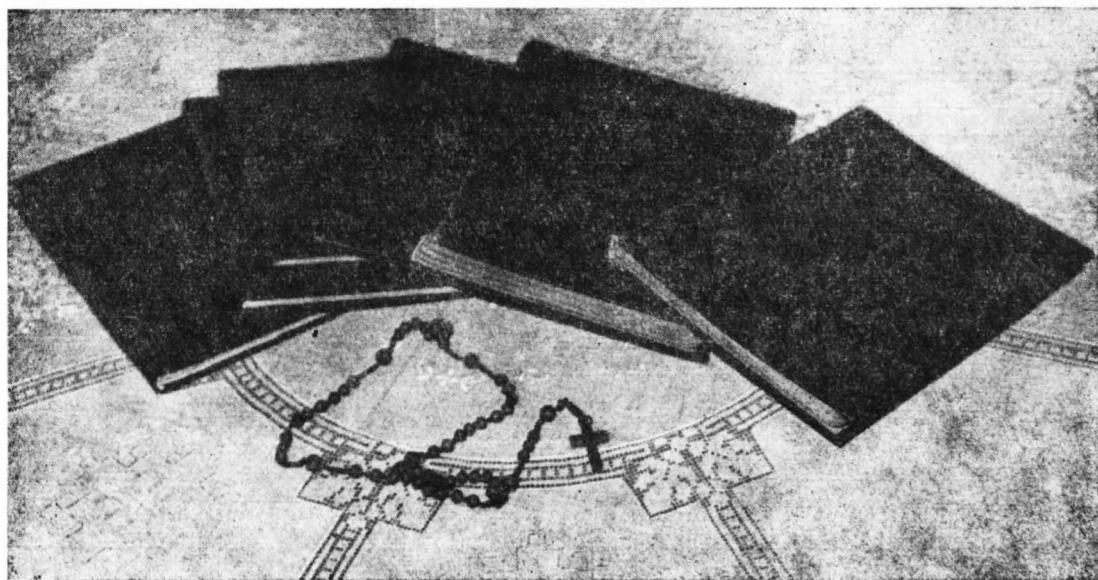
25 sierpnia 1938 roku ks. TEODOR CZAPUTA, kapelan domu zakonnego, udzielił Jej Sakramentu namaszczenia chorych, a 26 września 1938 roku, ks. Michał Sopoćko, Apostoł Miłosierdzia Bożego, opiekun duszy, po raz ostatni złożył s. Faustynie wizytę.

5 października o godzinie 16.00 ks. JÓZEF ANDRASZ wysłuchał ostatniej spowiedzi s. Faustyny.

Siostra Maria Faustyna Helena Kowalska zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Łagiewnikach k. Krakowa o godzinie 22.45 w opinii świętości, mając zaledwie 33 lata. Została pochowana w zbiorowym grobie na cmentarzu przyklasztornym. Natomiast 25 listopada 1966 roku doczesne szczątki siostry Faustyny Kowalskiej zostały przeniesione do Kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Dnia 20 września 1967 roku Jego Eminencja ks. Kardynał KAROL WOJTYŁA, Arcybiskup Krakowa, uroczystą sesją zakończył proces informacyjny Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej w Diecezji Krakowskiej, a dnia 31 stycznia 1968 roku Dekretem Świętej Kongregacji dla Spraw Świętych został rozpoczęty proces beatyfikacyjny Sługi Bożej, Sekretarki Pana Jezusa Miłosiernego.

W czterdziestą rocznicę śmierci głosicieli Bożego Miłosierdzia — Sługi Bożej M. Faustyny, dnia 16 października 1978 roku został powołany na tron Św. Piotra w Watykanie ks. kardynał Karol Wojtyła, który przyjął imię — JAN PAWEŁ II, papież Polak. W trzecim roku pontyfikatu (dnia 30 listopada 1980 roku),



Rękopisy „Dzienniczków-zeszytów” zapisków duchowych wraz z różańcem Sługi Bożej S. Marii Faustyny; ufamy że przyszej błogosławionej i świętej. Zdjęcie wykonałem 8 kwietnia 1991 roku, w czasie Święta Miłosierdzia Bożego w klasztorze w Łagiewnikach (w Józefowie).
Foto: W. Kowalski

*

Ojciec Święty, Papież Słowianin ogłosił światu Encyklikę—„O BOŻYM MIŁOSIĘRZDIU—DIVES IN MISERICORDIA”. Czytamy w niej m.in.: „...I Jeśli ktokolwiek ze współczesnych nie podziela tej wiary i nadziei, która każe mi jako słudze Chrystusa i szafarzowi tajemnic Bożych wołać w tej godzinie dziejów o miłosierdzie Boga samego dla ludzkości, to niech zrozumie bodaj motyw owej troski poddyktowanej miłością człowieka, każe proklamować w Encyklice *Redemptor hominis* jego niezwykłą godność, każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga objawioną w sierdzu odwołując się, wzywając go na naszym tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłotrudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata, kiedy zbliżamy się do końca drugiego tysiąclecia.

W imię Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w duchu Jego mesjań-



Łagiewniki — Sanktuarium ZSMBM, 7 kwietnia 1991 r., przy grobie Sługi Bożej S.M. Faustyny, od prawej: ks. Wojciech Kubacki, kapłan i spowiednik ZSMBM oraz Wiesław Kowalski.

Foto: Stanisław Osiecki

*



Kraków-Łagiewniki, 8 kwietnia 1991 r. — S. Beata Piekut za zgodą m. Pauliny Słomki, przełożonej generalnej ZSMBM, udostępniła rękopisy „Dzienniczek”, zapiski duszy, s. Faustyny.

Właśnie w tym miejscu składam podziękowanie Matce Przełożonej Paulinie Słomce; S. Beacie Piekut; S. Gonzadze Walczak, przełożonej domu zakonnego w Płocku; S. Wiesławie Effenberz w Kiekrzu k. Poznania, która opowiedziała mi o s. Faustynie; S. Ancilli Kowalskiej z Domu płockiego, która wspominała o eshumacji doczesnych szczątków S. Faustyny z cmentarza przyklasztornego do Kaplicy w Łagiewnikach; i Wszystkim Siostrzom ze ZSMBM i ZSJM, z którymi dane mi było rozmawiać o siostrze Faustynie i ks. M. Sopoćce, w domach zakonnych na terenie Polski. — Niech Bóg Miłosierny poprzez Waszą postać: czynem, słowem i modlitwą da Wam Siłę i Moc Ducha. Serdecznie dziękuję — autor niniejszego opracowania: Wiesław Józef Kowalski.

Foto arch. prywatne

IV Pielgrzymka do kraju



Jeżu, ufam Tobie!

Ex

Lf-w wak

Eklibris — autorstwa Leszka Frey-Witkowskiego ze Świebodzina i Wiesława Kowalskiego, wykonanego dla upamiętnienia wizyty Czcigodnego Pielgrzyma Świata w Płocku w dniach 7 i 8 czerwca 1991 r. oraz z okazji 60 rocznicy pierwszego objawienia Pana Jezusa Miłosiernego s. Faustynie w Płocku.

z kolekcji prywatnej WJK.

skiego posłannictwa, które trwa w dziejach ludzkości, podnosimy nasz głos i błagamy, aby raz jeszcze na tym etapie dziejów objawia się owa ścisłość, która jest w Ojcu aby za sprawą Syna i Ducha Świętego okazała się obecną w naszym współczesnym świecie i potężniejszą niż zło: potężniejszą niż grzech i śmierć. Błagamy za pośrednictwem Tej, która nie przestaje głosić „miłosierdzia z pokolenia na pokolenie”, a także tych wszystkich, na których wypełniły się już do końca słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”³⁵.

Papież Jan Paweł II, dnia 7 kwietnia w 1991 Roku Miłosierdzia, do pielgrzymów Polaków w Rzymie powiedział m.in.: „Kult Miłosierdzia Bożego jest w kościele tak dawny jak sam Kościół—a nawet jeszcze dawniejszy, bo sięga do całego Starego Przymierza. Każdy człowiek, jako stworzenie żyje dzięki Miłosierdziu Bożemu. W Zmartwychwstaniu Chrystusa potwierdził Objawienie tego Bożego Miłosierdzia, które dokonało się w Jego Krzyżu.

Ta prawda o Miłosierdziu Bożym stała się w Polsce szczególnie żywa w okresie przed II wojną światową poprzez charyzmat prostej zakonnicy, którą była siostra Faustyna Kowal-

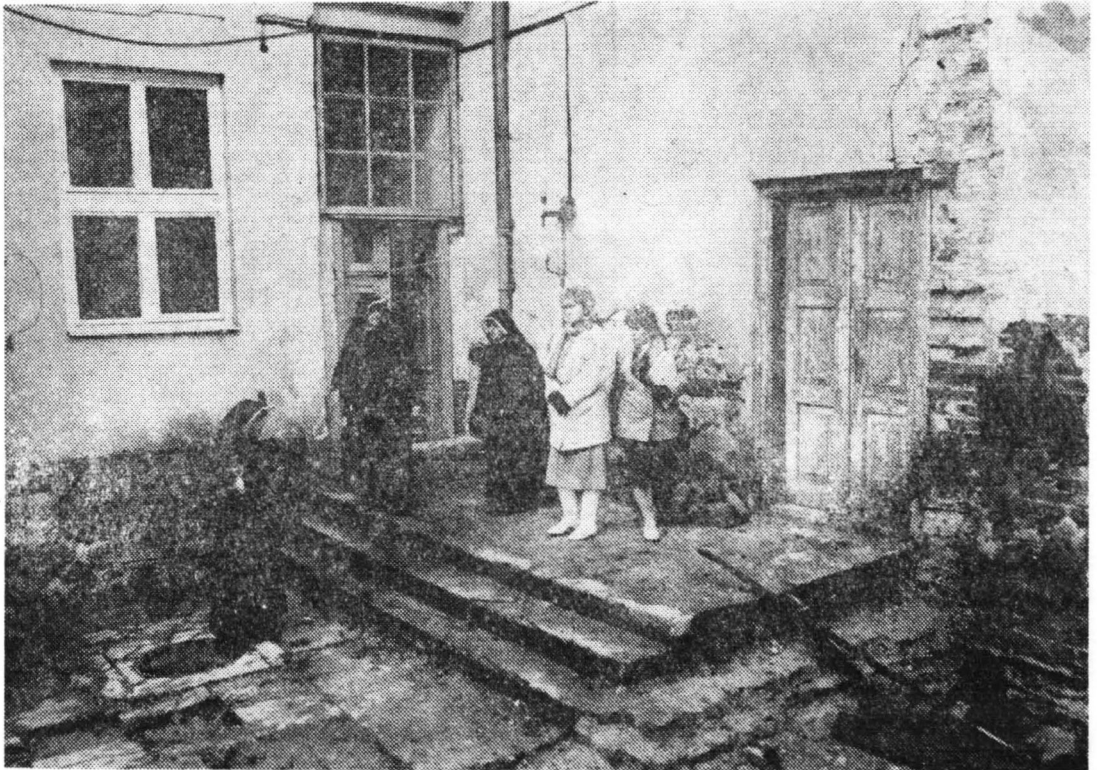
ska ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Bardzo głęboko kochała także Polskę, ojczyznę swoją. Żyła przeczcuciem zła, które się zbliża—niebezpieczeństwa śmiertelnego, które się zbliża do naszej Ojczyzny.

I objawiła Tajemnicę Bożego Miłosierdzia specjalnie na ten trudny czas. Ludzie podczas II wojny światowej przypomnieli sobie o posłannictwie s. Faustyny. Myślę, że i na czasy — na czasy obecne — potrzebne nam jest znowu to Objawienie Bożego Miłosierdzia ponieważ jak nieraz dowiadujemy się, w nowej sytuacji wielu ludzi w Polsce jest zagubionych.

Nie bardzo umieją odnaleźć siebie — a zwłaszcza odnaleźć tę najgłębszą Prawdę o sobie: o człowieku stworzonym na obraz Boży i Odkupionym przez Chrystusa i przez Jego Krzyż i Zmartwychwstanie.

I dlatego też w dniu dzisiejszym, pamiętając o Niedzieli Miłosierdzia Bożego, szczególnie polecamy naszych wszystkich rodaków i Ojczyznę naszą Miłosiernemu Chrystusowi przez Matkę Bożego Miłosierdzia”³⁶.

Wizyta Czcigodnego Pielgrzyma Świata, Ojca Świętego, Jana Pawła II, papieża Polaka, w czasie IV pielgrzymki do Polski umiłowanej Ojczyzny — 7 czerwca 1991 roku, odwiedzi ty-



Płock — Dom Zakonny przy Starym Rynku 14—18, po 40 latach niszczenia powrócił w czerwcu 1990 roku do właściciela — ZS MBM.

S. Beata Piekut b. dyr. Domu — Zakładu w Płocku, powiedziała m.in.: w czerwcu 1950 r. w ciągu 1 godziny decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, zakład został zlikwidowany, a siostry zakonne zostały „siłą” wywiezione do filii domu zakonnego w Białej k. Płocka.

Na zdjęciu, po prawej stronie obok drzwi widać ślad rozebranej oficyny, w której w latach 1930—1932 mieszkała s. Faustyna.

Foto: Jan Waćkowski

siącletni, królewski gród — Płock. Pielgrzymka następcy Świętego Piotra do naszego pięknego Płocka, nawiązywać będzie do 60 rocznicy pierwszego cudownego objawienia Pana Jezusa

Miłosiernego s. Faustynie.

Płock, w 60 rocznicę Objawienia.
dnia 22 lutego 1991 r.

*„Szczęśliwi miłosierni, albowiem dostąpią miłosierdzia”.*³⁷

PRZYPISY

- 1 W. Kowalski, *Wielki dar «Humanae Vitae»* 1991 nr 11.
- 2 F. Kowalska, *Dzienniczek*, Wyd. Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Kraków, 1983, Dz. 9.
- 3 F. Kowalska, tamże, Dz. 10.
- 4 Kronika, *Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*, Płock 1950.
- 5 Tamże, Dz. 47.
- 6 Tamże, Dz. 48.
- 7 Tamże, Dz. 49.
- 8 Tamże, Dz. 50.
- 9 Tamże, Dz. 138.
- 10 Tamże, Dz. 260.
- 11 Tamże, Dz. 186.
- 12 *Postanie Miłosierdzia Bożego*, Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego, Gorzów Wlkp. 1983, t. II, s. 120.
- 13 Tamże, Dz. 313.
- 14 Tamże, Dz. 299.
- 15 Tamże, Dz. 414.
- 16 Tamże, Dz. 417.
- 17 *Postanie... t. II*, op. cit. s. 121.
- 18 Tamże, Dz. 474.
- 19 Tamże, Dz. 476.
- 20 Tamże, Dz. 1038.
- 21 Tamże, Dz. 1188.
- 22 Tamże, Dz. 1732.
- 23 Tamże, Dz. 436.
- 24 Tamże, Dz. 437.
- 25 *Postanie... t. I*, op. cit. s. 110.
- 26 Tamże, Dz. 949.
- 27 Tamże, Dz. 1209.
- 28 Tamże, Dz. 1540.
- 29 Tamże, Dz. 1572.
- 30 Tamże, Dz. 1578.
- 31 Tamże, Dz. 1701.
- 32 W. Kowalski, *Siostra Faustyna «Nowy Tygodnik Płocki»* 1991, nr 3.
- 33 Tamże, Dz. 1579.
- 34 S. Michalenko, *Miłosierdzie moją misją*. Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1989, s. 262.
- 35 Jan Paweł II, *Encyklika O Bożym Miłosier-*

dziu — *Dives in Misericordia*, Warszawa 1990, s. 58. (c. b.), *Miłosierdzie Boże jest nam zawsze potrzebne «Słowo Powszechne»* 1991 nr 83.

- 37 *Nowy Testament*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1987, t. III s. 20
- *wspomnienia o s. Faustynie* — siostry Beaty Piekut, ZSMBM—Kraków—Łagiewniki, dnia 7 kwietnia 1991 r.
- *wspomnienia o s. Faustynie* — siostry Wiesławy Effenberg, ZSMBM—Kiekrz k. Poznania, dnia 20 kwietnia 1991 roku.
- *rozmowa o s. Faustynie* z m. Pauliną Słomką, przełożoną generalną ZSMBM, w Płocku 30 października 1990 roku.
- *rozmowa o ks. M. Sopoćce* z m. Józefą Misorko, matką generalną ZSJM w Gorzowie Wlkp. i Myśliborzu w dniach 20—21 kwietnia 1991 roku.
- *rozmowa o ks. M. Sopoćce*, z L.R. (SJMB), dnia 15 maja 1991 r.
- *rozmowa o ks. M. Sopoćce*, z ks. Andrzejem Kondrackim, proboszczem z Soczewki, autorem projektu ołtarza polowego, przy którym 7 czerwca '91 r. Ojciec Święty odprawi Mszę Świętą w Płocku.
- *rozmowa o s. Faustynie* z s. Patrycją Pakułą w drodze do Częstochowy na Jasną Górę, podczas VII PPP. (z Płocka 1988 r.).
- *rozmowa o s. Faustynie* z s. Gonzagą Walczak, siostrą przełożoną Domu Zakonnego w Płocku.
- *rozmowa o ekshumacji doczesnych szczątków Sługi Bożej S.F. s. Faustyny* z s. Ancillą Kowalską, dnia 31 X 1990 r. w Płocku.
- *rozmowa o ZSMBM* z s. Miriam Ludwig, s. przełożoną Domu-Klasztoru w Łagiewnikach, dnia 7—8 kwietnia 1991 roku.
- *rozmowa o s. Faustynie* z bratem rodzonym Mieczysławem Kowalskim, w Głogowcu dnia 4 kwietnia 1991 roku.
- *rozmowa* z mgr Elżbietą Plewa-Hoffmann, malarką z Torunia, autorką obrazu: „Jezusa Miłosiernego z podpisem „Jezu, ufam Tobie””, przy którym Ojciec Święty odprawi Mszę Świętą w dniu 7 czerwca 1991 r. w Płocku.

BIBLIOGRAFIA

- 1 A. J. Nowiejski, *Dzieje Instytutu Matki Bożej (1818—1907)*, Płock 1908.
- 2 F. Kowalska, *Dzienniczek*, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Rzym 1981.
- 3 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, Księgarnia „Homo”, Wrocław 1948.
- 4 M. Sopoćko, *Godzina święta i nowenna*, Albertinum, Lublin 1949.
- 5 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. IV, wyd. Nasza Rodzina, Paryż 1967.
- 6 J. Andrasz, *Miłosierdzie Boże ufamy Tobie* Wyd. Księży Jezuici, 1948.
- 7 I. Różycki, *Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, ZSMBM, Kraków 1982.
- 8 J. Chróścielewski, *Człowiek współczesny wobec Miłosierdzia Bożego*, Wyd. Zgromadzenie Księży Marianów w Wielkiej Brytanii, 1970.
- 9 K. Szafraniec, *Iskra*, Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1983.
- 10 S. Szymański, *W służbie Bożego Miłosierdzia*, Wyd. ZSMBM, Kraków 1981.
- 11 J. Stabińska, *Siostra Faustyna Kowalska życie i posłannictwo*, Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1976.
- 12 M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia*, Editions du Dialogue, Paryż 1982.
- 13 M. Tarnowska, *Siostra Faustyna Kowalska życie i posłannictwo*, ZSMBM, Kraków 1986.
- 14 *Tobie Panie zaufałem — modłitevník*, ZSMBM, Warszawa 1986.
- 15 I. Saganowska, *Miłosierdzie kwiat odwiecznej miłości*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1987.
- 16 W. Kowalski, *Program wyborczy do Samorządu terytorialnego w Płocku*, druk ulotny.
- 17 W. Kowalski, *Niezależny kandydat W. Kowalski*, «Tygodnik Płocki» 1990 nr 8.
- 18 W. Kowalski, *Potrzeba nam miłosierdzia* «Humanae Vitae» 1990, nr 7.
- 19 W. Kowalski, *Bóg jest miłością i miłosierdziem*, «Humanae Vitae» 1990, nr 9.
- 20 W. Kowalski, *Wielki dar «Humanae Vitae»* 1991 nr 11.
- 21 *Postanie Miłosierdzia Bożego*, t. I. Wyd. Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego (ZSJM), Gorzów Wlkp., t. I, 1981.
- 22 *Postanie Miłosierdzia Bożego*, (ZSJM), Gorzów Wlkp.

- t. II. 1983.
- ²⁴ *Postanie Miłosierdzia Bożego*, ZSJM, Gorzów Wlkp., t. III, 1985.
- ²⁵ M. Paszkiewicz, *Ks. Michał Sopoćko 1888-1975*, Wydawnictwo Kurii Arcybiskupiej, Białystok 1987.
- ²⁶ W. Kubacki, *Adoracje Miłosierdzia Bożego*, Wyd. ZSMBM, Kraków 1990.
- ²⁷ *Odpowiedzialność i Czyn* (kwartalnik), Warszawa 1990 nr 1.
- ²⁸ *Odpowiedzialność i Czyn* (kwartalnik), Warszawa 1990 nr 2.
- ²⁹ W. Kowalski, *Ziemia Płocka wita Ojca Świętego*, Wyd. Stow. Rodzin Katolickich w Płocku (druk ulotny) Płock 1990, październik.
- ³⁰ *Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego* (druk ulotny), Gorzów Wlkp. 1990.
- ³¹ *Jezu ufam Tobie, Nowenna do Miłosierdzia Bożego...* Wyd. Księży Marianie, Warszawa 1990.
- ³² *Modlitwy do Bożego Miłosierdzia*, Apostolstwo Bożego Miłosierdzia, Francja 1981.
- ³³ *Orędzie Miłosierdzia*, (druk ulotny) Wyd. ZSMBM, Kraków 1987—1991 nr nr 1—10.
- ³⁴ W. Kowalski, *Jezu, ufam Tobie*, Wyd. Koło Miłosierdzia im. S. Faustyny w Płocku (druk ulotny), luty 1991 r.
- ³⁵ W. Kowalski, *Jan Paweł II w Płocku*, Wyd. Stowarzyszenie PAX, Oddział Miejski w Płocku, druk ulotny, maj 1991.
- ³⁶ W. Kowalski, *Czcigodny Pielgrzym Świata w Płocku*, Wyd. Koło Miłosierdzia im. S. Faustyny w Płocku, druk ulotny, maj 1991.
- ³⁷ W. Kowalski, *Siostra Faustyna* «Nowy Tygodnik Płocki» 1991 nr 3.
- ³⁸ W. Kowalski, *Siostra Faustyna*, «Nowy Tygodnik Płocki, 1991 nr 22.
- ³⁹ *Pismo Święte — Nowy Testament*, t. I—III, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1987.
- ⁴⁰ J. Klos, *Wilno*, Wilno 1937.
- ⁴¹ B. Kaczorowski, *Zabytki starego Wilna*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1991.
- ⁴² R. Gustawa OFM, *Hagiografia Polska*, Księgarnia Św. Wojciecha, Lublin 1970.
- ⁴³ J. Jarzębowski, *Wilno*, Oficyna Cracovia, Kraków 1991.
- ⁴⁴ K. L. Wilno, Księgarnia J. Tarasiewicza, Wilno 1938.
- ⁴⁵ M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, PWN, Warszawa 1990.
- ⁴⁶ J. Remer, *Wilno*, Wydawnictwo Polskie (reprint) Warszawa 1990.
- ⁴⁷ Z. Zakiewicz, *Czy wileński klasztor s. Faustyny ocalał*, «Tygodnik Powszechny» 1988 nr 43.
- ⁴⁸ Z. Zakiewicz, *Zebym ja wiedziała, że rozmawiałam ze świętą...*, «Królowa Apostolów» 1989 nr 4.
- ⁴⁹ St. Strzelecki, *Miłosierdzie dane i zadane* «Aspekty» 1991 nr 2.
- ⁵⁰ B. Pabiniak-Konarska, W. Kowalski, *Obraz Pana Jezusa Miłosiernego w interpretacji malarzkiej* «Nowy Tygodnik Płocki» 1991 nr 23.

